

Wojewódzka Konferencja PZPR zakończyła obrady

Dokończenie ze str. 1

pienia przewodniczącego ZW ZMW Stanisława Walendowskiego. Jedną z trzech naszych organizacji, tam nabywa społecznego i życiowego doświadczenia. Już ponad 50 tys. młodych zdobyło kwalifikacje w szkołach przysposobienia rolniczego, kilkanaście tysięcy zdobyło zawód traktorzysty, mechanizatora, mistrza.

Interesujące były refleksje pracownika naukowego WSE Józefa Boronia, na temat współpracy nauki z praktyką. Wskazał on na hamulce we współdziałaniu, których źródło tkwi m. in. w ryzyku badań naukowych. Koszty tego ryzyka hamują finansowanie badań. Pracownik naukowy związany systemem naukowych awansów, potrzebą osiągnięcia dorobku, musi się z kolei liczyć z istniejącymi warunkami, które decydują o wyborze kierunków badań naukowych. Praktyka z kolei domaga się niemal natychmiastowych rezultatów pracy naukowej.

Wyrazem niepokoju o losy swego przedsiębiorstwa był głos montera z WSK w Kaliszu — Zdzisława Nawrockiego. Postulował on szybkie ustalenie ostatecznych perspektyw zakładu, który jeszcze nie ma określonych do końca zadań w nowej 5-letce.

W stosunku do liczby tysięcy polskich literatów, 40-osobowe środowisko poznańskie jest niewielką tylko częścią. Twórczości pisarza nie sposób jednak brać zwykłą miarą. Mówił o tym na Konferencji Bogusław Kogut. Specyfikat twórczości wymaga znacznej swobody sądów i spojrzenia na otaczające pisarza życie. Bogusław Kogut rozwinął też problem roli partii w dokonywaniu przemian, jakie zachodzą w naszym życiu i w pojęciach ogółu.

Brygadziści Fabryki Pomp w Lesznie — Roman Jane podzielił się uwagami na temat odpowiedzialności członka partii. Niektórzy z nich patrzą na socjalizm przez pryzmat własnych korzyści. Zlikwidowaniu tych postaw poświęcono jedno z plenarnych posiedzeń KP PZPR. Dokonana wówczas ocena i krytyka pozwoliły przywrócić pełne zaufanie do powołanej organizacji partyjnej.

Nowe zasady gospodarowania są doniosłym momentem dla wsi — mówił Józef Kolo-

dzieczak prezes Spółdzielni Produkcyjnej w Gębicach pow. Gostyń. Teraz każdy hektar ziemi może przynieść więcej plodów i wyższy dochód. Mówca stwierdził, że w jego wsi planuje się uzyskać 30 q zbóż z ha i dwukrotnie większy niż obecnie skup ziarna.

Rolnik ze wsi Bestwin, powiat Krotoszyński — Józef Herian, zajął się sprawą kółek rolniczych. Wskazując na przykłady dewastacji sprzętu kółkowego i nadużycia w ich użytkowaniu, wnioskował o szybszą koncentrację maszyn w bazach.

O sprawach wsi mówił również Antoni Czekala z Bródka pow. Nowy Tomysl. Jeśli do 1956 r. r. w jego wiosce zbudo-

wał w swym wystąpieniu, że wielkopolscy chłopcy w sposób wyraźny odczuwają oraz doceniają pomoc państwa dla wsi. Jednym z ważnych zadań rolnictwa kościańskiego jest — obok zwiększania plonów zbóż — prawidłowe zagospodarowanie użytków zielonych w rejonie Kanału Obrzańskiego. Uprzednio jednak należy zmniejszyć duże połacie nadobrzeźniańskich łąk, na co w minionej 5-letce przeznaczono 41 milionów zł, zaś w bieżącej — 85 mln. zł.

Zofia Grześkowiak ze Środy poruszyła sprawę niedostatecznego udziału kobiet w pracy partyjnej i społecznej. Przy czyn tego delegatka dopatruje się w trudnościach, towarzyszących codziennemu życiu



Na zdjęciu: fragment prezydium Konferencji. Od prawej Wincenty Kraso, Franciszek Szczerba i Franciszek Nowak.

Fot. — K. Przychodzki

wano 1 budynek gospodarczy, to do chwili obecnej aż 12 gospodarstw z zapleczem. Rolnik osiąga tu wysoki dochód. Niestety, nie jest tylko rolnikiem, w ciągu roku traci przeciętnie 40 dniówek, jako... pent. Dlatego trzeba usprawnić działalność usługową dla rolnictwa.

Klasa robotnicza ma poważny udział w zarządzaniu gospodarką, w życiu społecznym naszego państwa. Rozwinięto to zagadnienie, poruszone wcześniej w dyskusji — robotnik Pileńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Kazimierz Ciesielski. Wyraził on też dezaprobatę dla tych POP, które słabo pracują z kandydatami na członków partii, co np. nie przyciąga robotników w szeregi PZPR.

Gen. Franciszek Kamiński, dowódca Lotnictwa Operacyjnego, pochwilił swe przemówienie obronności kraju i działalności partii w wojsku. Problemy obronności, to sprawa nowej techniki, potężnego przemysłu, wysokich kosztów, a zarazem morale armii — jej uświadomienia, wykształcenia i więzi z narodem. W obliczu wojny w Wietnamie, zakusów remilitaryzacji z NRF, musimy dysponować siłą, która odstrasza agresora.

Kazimierz Marcinkowski — rolnik z pow. Kościan stwier-

kobiet. Powoduje je niski poziom usług, niedostatek w zaopatrzeniu sklepów, brak przedszkoli, stołówek, pralni, wszystko to trzyma kobiety przy pracach domowych i utrudnia im udział w życiu społeczno-politycznym.

Po przerwie obiadowej przewodniczący konferencji objął Czesław Kończal — dotychczasowy sekretarz KW, prosząc o zabranie głosu członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR — Ryszarda Strzeleckiego. Podsumował on dwudniową dyskusję, ustosunkowując się do szeregu poruszonych zagadnień.

Następnie przewodniczący Komisji Wniosków, naczelny redaktor „Gazety Poznańskiej” — Jan Mikołajski, zreferował wyniki pracy komisji i zgłosił poprawki do przedstawionego Konferencji programu działania, który przyjęty został jednomyślnie.

Kończal akcentem Konferencji było ogłoszenie wyników wyborów Komitetu Wojewódzkiego i jego organów wykonawczych: Egzekutywy KW i Komisji Rewizyjnej.

Z kolei zabrał głos Jan Szydłak, który w imieniu nowo wybranej Egzekutywy, Sekretariatu i swoim własnym podziękował delegatom za okazane zaufanie. Podziękował on także przedstawicielom centralnych władz partyjnych za udział w Konferencji i okazaną pomoc.

Na zakończenie X Konferencji odpisywano Między narodówkę. (zs-fb)

Pełny skład nowych władz partyjnych podamy w wydaniu jutrzejszym.

Polsko - radzieckie rozmowy handlowe

W Polsce przebywa — jak wiadomo — radziecka rządowa delegacja handlowa. 21 bm. przewodniczący delegacji, minister handlu zagranicznego ZSRR — Nikołaj Patoliczew został przyjęty przez zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Piotra Jaroszewicza. W rozmowie wziął udział min. handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński.

W tym samym dniu min. Patoliczew został przyjęty przez zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka. W rozmowie uczestniczył min. Trąpczyński.

W środę, w gmachu MHZ w Warszawie, delegacje handlowe obu krajów rozpoczęły rozmowy. (PAP)

Protokół handlowy polsko - albański

W ostatnich dniach w wyniku rokowań między delegacjami handlowymi obu krajów podpisany został w Tiranie protokół handlowy o wzajemnych dostawach towarów w roku 1967 między Polską i Albanią.

Protokół przewiduje wzrost obrotów w stosunku do roku bieżącego.

W imporcie z Albanii Polska otrzymywać będzie m. in. rudę chromową, asfalt naftowy i naturalny, miedź i wyroby z miedzi, bawełnę, tytoni, owoce świeże i ich przetwory oraz inne towary.

Polska eksportować będzie do Albanii: maszyny i urządzenia, koks, wyroby hutnicze, chemikalia oraz inne towary. (PAP)

Nowe dyscypliny — duże osiągnięcia

Dorobek poznańskiej kliniki

Interesujące prace związane z nowymi metodami w chirurgii żołądka i naczyń krwionośnych, stosowane są w I Klinice Chirurgicznej AM w Poznaniu.

O dorobku w tej dziedzinie poinformował PAP kierownik kliniki prof. dr Adam Piskorz.

— Na przestrzeni ostatnich 10 lat — stwierdził prof. Piskorz — zmieniło się wiele w dziedzinie chirurgii żołądka. Pospolite i powszechne choroby: wrzody żołądka i dwunastnicy wymagają z reguły leczenia operacyjnego. Do tychczas polegało ono na wycięciu dwóch trzecich żołądka, aby doprowadzić do zmniejszenia ilości kwasów i tym samym ograniczyć możliwość nawrotu choroby. Zazwyczaj po takim zabiegu część chorych wyglądała dobrze, ale jedna trzecia chorych odczuwała nadal dolegliwości, kończące się inwalidztwem z powodu braku części żołądka.

Wzorem m. in. USA, W. Brytanii — nasza klinika zaczęła stosować przed kilku laty nowe sposoby leczenia. Polegały one m. in. na tym, że pozostawia się choremu cały żołądek, a sam zabieg sprowadza się do przecięcia tylko pni nerwów błędnych, unerwiających żołądek oraz poszerza się przejście z żołądka do dwunastnicy. Zabieg ten ma następujące zalety bezpośrednie.

Po pierwsze jest stosunkowo

Sprawy kontraktacji

Są już przepisy wykonawcze

Nowe zasady kontraktacji zbóż objęte uchwałą KERM, wchodzą częściowo w życie od 1 stycznia 1967 r. W związku z tym zostały już wydane przepisy wykonawcze, które były przedmiotem wczorajszej narady w Prezydium WRN.

Rolnicy podpisujący umowy kontraktacyjne po 1 stycznia 1967 r. korzystać będą z bonifikaty przy zakupie nawozów mineralnych, mogą nabywać po 75 kg (a nie po 50 kg jak pierwotnie podano) pasz treściwych za każdy kwintal zboża sprzedanego poza minimum przewidzianym w umowie;

dostawy jęczmienia browarnego wykarczujące poza umowną ilość mogą być zaliczane (na żądanie rolnika) na poczet obowiązkowych dostaw. Z przewidzianych uchwala KERM uprawnień i dodatkowych korzyści w postaci ulg podatkowych, będą mogli korzystać ci rolnicy, którzy zakontraktują co najmniej 20 proc. powierzchni swoich gruntów ornych.

Ulg podatkowe — po 50 złotych za każdy kwintal zboża odstawiony ponad normę umowną — obowiązować będą dopiero po zbiorach w 1968 roku. Podobnie nieodpłatny odbiór zboża przez GS-y wprost z gospodarstw, dotyczy również zbiorów zboża w 1968 roku. Zawarte już przez rolników umowy kontraktacyjne na 1967 rok będą po 1 stycznia odnawiane na korzystniejszych warunkach. Ponadto dostawy zbóż z kontraktacji można będzie realizować w naszym województwie do 31 marca każdego następnego roku po zbiorach, co nie dotyczy dostaw obowiązkowych, dla których pozostają w mocy dotychczasowe terminy. (kj)

Smith uważa Rodezję za republikę

Premier rebelianckiego reżimu rodezyjskiego Smith, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Salisbury, że w zasadzie uważa Rodezję za republikę od ubiegłego tygodnia, tzn. od kiedy Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła rezolucję W. Brytanii dotyczącą wprowadzenia przymusowych sankcji przeciwko Rodezji. Od tego czasu — powiedział Smith — nie podlegamy już de facto kontroli. W Brytanii ani też nie jesteśmy członkiem Commonwealthu.

Szef rodezyjskiego reżimu zaznaczył, że nie zamierza oficjalnie proklamować republikańskiego ustroju Rodezji dopóki nie zostanie przeprowadzone referendum.

Zdaniem Smitha, Rodezja jako republika zostanie uznana przez szereg innych państw. Jej stosunki handlowe z innymi krajami ulegną polepszeniu, mimo sankcji ONZ. (PAP)

W sklepach pustki w magazynach karnawałowe obuwie

Jak Polska długa i szeroka, w państwowych sklepach obuwnych darmo by szukać eleganckich i lekkich pantofli na karnawał. Tymczasem spore partie tego poszukiwanego obecnie obuwia zalegają magazyny fabryczne Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmku.

Od 22 listopada czekają np. na ostateczną decyzję Państwowej Komisji Cen ładne wizytowe czarne półbuty męskie z miękkiej skóry cielęcej na cienkich, lekko jętonych podeszwach. Zakłady wyprodukowały ich dotychczas ponad 4,5 tys. par. Mogłyby dostarczyć więcej, zachodzi jednak obawa, że będą one przysłonięte „musztardą po obiedzie”. Podobnie ponad 1.200 par półbutów męskich zamszowych, łączonych ze skórą lekierową można by skierować do sklepów, gdyby ustalono na nie cenę.

W ostatnich godzinach niedziele otrzymała cenę, liczącą ponad 3 tys. par, partia eleganckich karnawałowych czoleńek damskich, wykonanych ze skóry lakierowej i złoistej folii. Obuwie to, tak bezskutecznie poszukiwane przez panie, dotrze do sklepów fabrycznych „Chelmka” najprawdopodobniej dopiero po świętach. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Centrala tel. 611-21 i 427. Wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. W-6

Popołudniowa dyskusja I dnia Konferencji Wojewódzkiej PZPR

Hieronim Blaszyński, rolnik z powiatu Gniezno, na przykładzie miejscowej cukrowni zgłosił wiele krytycznych uwag pod adresem instytucji kontraktujących, które lekceważą czas producenta. Rolnik — stwierdził mówca — musi wiedzieć co i kiedy ma dostarczyć. Warunki odbioru powinny być zagwarantowane już przy zawieraniu umowy kontraktacyjnej. Uniknie się wówczas straty czasu i sił.

Następnym mówcą był przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak, który swoje wystąpienie poświęcił głównie problemowi likwidacji występujących w Poznaniu dysproporcji między rozwojem miasta, a jego warunkami komunalnymi, usługowymi i komunikacyjnymi.

J. Kusiak zreferował wyświadczone przez siebie usługi władz miejskich, zmierzające do poprawy tych warunków oraz trudności w realizacji tego zadania. Tkwią one głównie w braku mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Z tego powodu w ubiegłej pięcioletce nie zrealizowano inwestycji za ponad miliard złotych. Zagrożona jest również realizacja pewnych obiektów w roku przyszłym. Kończąc część swego wystąpienia J. Kusiak poświęcił problemowi dalszej demokratyzacji i usprawniania pracy rad narodowych.

Władysław Karga z PGR Kobyłki powiat Wągrowiec oświadczył osiągnięcia państwowych gospodarstw rolnych powiatu, zwłaszcza w reprodukcji materiału siewnego. Również i on zgłosił pretensje pod adresem przemysłu cukrowniczego za nieudolny odbiór buraków.

Edmund Rejek — dyrektor DOKP, przemawiając w imieniu 50-tysięcznej rzeszy kolegów, wniósł do dyskusji, przedstawił problemy transportu oraz osiągnięcia i zadania kolei.

Kolejny dyskutant, emerytowany tokarz z HCP — Jan Brygier, mówił o składzie socjalnym członków partii, problemach związanych z polepszeniem organizacji pracy i jej efektów w zakładach przemysłowych. Mówca zgłosił m. in. postulat, dotyczący rozbudowy zaplecza socjalnego i usługowego w fabrykach.

Władysław Markiewicz poświęcił swe wystąpienie problematyce socjologicznej. Zwrócił on uwagę na konieczność kojarzenia przedsięwzięć inwestycyjnych w okręgach uprzemysłowionych (np. rejon Konina) z realizacją tzw. inwestycji towarzyszących: socjalnych i kulturalnych, mają-

cych, właśnie w początkowej fazie tworzenia się nowej społeczności, niemałe integrujące znaczenie. Mówca zwrócił również uwagę na potrzebę wychowywania młodego pokolenia w sposób wszechstronny; oparcie wychowania o samą zasadę racjonalności, bądź tylko uczuciowości, nie przynosi pożądanych rezultatów.

Ostatnim z wczorajszych dyskutantów był pracownik „Mościstalu” — Karol Domiński. Omówił on problem rozbudowy szeregu partyjnych w tym przedsiębiorstwie, a następnie sprawy postępu technicznego. K. Domiński stwierdził, że poznański „mościstalowiec”, którzy m. in. współuczestniczyli w budowaniu kołniskiej huty aluminium, kopalni węgla brunatnego „Kazimierz” oraz kopalni „Adamów” — wykonają zadania planowe roku 1966 z nadwyżką. F. B.

O literaturze, Sejmie i dialogu Rozbrojenie – możliwość porozumienia?

Rozmowa z Jerzym Zawieyskim

„Życie Warszawy” w numerze z dnia 22 grudnia br. zamieściło tekst rozmowy przedstawiciela AR ze znanym pisarzem i działaczem, Jerzym Zawieyskim. Poniżej podajemy w skróconym, treści tej rozmowy. (red.)

— Pańskie nazwisko kojarzy się jakby z trzema osobami — pisarza, który obchodził niedawno jubileusz 40-lecia pracy twórczej, członka Rady Państwa i posła na Sejm. Może zaczniemy od pytania pod adresem pisarza. Nad czym pan obecnie pracuje?

— Jubileusz zastaje mnie w okresie wzmożonej pracy twórczej. Za kilka dni ukazuje się w „Czytelniku” nowa książka napisana w tym roku, która jest nawiązaniem do poprzednio wydanych „Wawrzynów i cyprysów”. Tytuł tej książki — „Konrad nie chce zejść ze sceny”. Jako trzecią część „Wawrzynów i cyprysów” zamierzam wydać dramat, nad którym właśnie obecnie pracuję.

— Spoglądając na swoją twórczość, jaką tendencję wyróżniłby pan jako wspólną dla całego swojego dorobku literackiego?

— Przede wszystkim jest to literatura zaangażowana. Zaangażowana ideowo, społecznie, humanistycznie. I jeżeli mogę powiedzieć o sobie coś w bardzo wielkim skrócie, to przede wszystkim to, że interesuję mnie i obchodzi wszystkie konflikty człowieka współczesnego w jego odniesieniach do spraw nadzadanych, do spraw nie tylko osobistego życia w jakichś ważnych momentach, ale w odniesieniach do życia społecznego, życia ludzkości. Jednym z tematów, który bardzo mnie obchodzi, jak zresztą na pewno wszystkich, jest problem skutków wojny.

— Mówił pan swego czasu w Sejmie o możliwości i potrzebie współdziałania wszystkich odłamów społeczeństwa. Co składa się na tę możliwość i potrzebę?

— Mogę na to odpowiedzieć w całym przekonaniu, ponieważ te sprawy nie raz przeżywałem. Wydaje mi się, że jest możliwa współpraca ludzi różnych światopoglądów w zakresie pewnych spraw wspólnych, nadzadanych, które wszystkich łączą, niezależnie od wyznawanego poglądu na świat. Muszę tu zrobić uwagę, że cała moja natura skłania mnie do tego, aby łączyć przeciwności, łagodzić kany. Jest mi ta idea bardzo droga. Chcę powiedzieć, że nie jest to łatwe, że znacznie łatwiej prowadzić walkę, dzielić, niż łączyć, niż chcieć harmonijnego współzycia. Mimo że to jest sprawa bardzo trudna, ciągle

jestem optymistą, sądząc, iż możliwa jest współpraca ludzi różnych poglądów, wspólna praca dla nadzadnego dobra. Jakież jest to nadzadne dobro w Polsce, które wszystkich łączy? Przede wszystkim sprawy bezpieczeństwa naszego kraju, sprawy polityki międzynarodowej, sprawy naszego stosunku do tego, co dzieje się w świecie.

— Jest pan od roku 1957 posłem na Sejm z Koła Poselskiego „Znak”. Jak współpraca oparta na tych ogólnych założeniach realizowana jest w praktyce?

— Jesteśmy ludźmi zaangażowanymi w życie publiczne i państwowym i chcemy, aby to, co nas łączy z głównymi kierunkami pracy państwa, służyło dobru narodu. Mamy często krytyczny stosunek do pewnych posunięć rządu, pewnych spraw, jakie stoją na wokandy Sejmu i te krytyki szczerze, otwarcie wypowiadamy, zawsze jednak powodowani troską o dobro nadzadnego. Nie jesteśmy grupą opozycyjną, jesteśmy grupą współpracującą w zakresie tych spraw, które nas wspólnie obchodzą.

— Jakimi głównymi problemami zajmowało się w Sejmie, reprezentowane przez Pana Koło Poselskie „Znak”?

— Uwagę naszą skupiały przede wszystkim stosunki między Kościołem i Państwem. W naszych wystąpieniach sprawa ta wysuwała się na czoło. Ciągłe, mimo sytuacji niepomysłnej, w zakresie tych stosunków, usiłujemy robić wszystko, aby konflikt zlać, aby doprowadzić do możliwego porozumienia między Kościołem i Państwem. Jest to ważne zarówno dla Kościoła, jak i dla Państwa, dla społeczeństwa. I to jest chyba pierwsza sprawa, która zajmuje posłów, należących do Koła „Znak”.

— Poza pracą w Radzie Państwa oraz Sejmie znajduje Pan czas na współdziałanie w redagowaniu pisma „Znak”. Przed naszą rozmową przegladalem interesującą ankietę, przeprowadzoną przez to pismo wśród czytelników. Jeden z postulatów dotyczył tego, aby „Znak” poświęcał więcej miejsca ocenom realizacji uchwał Soboru. Jak Pan, który w czasie pobytu w Rzymie obserwował przebieg Soboru, stykając się bezpośrednio z Janem XXIII, a następnie z Pawłem VI, wyobrażał sobie kierunek tych publikacji?

— Sprawa realizacji uchwał Soboru jest bardzo ważna i właściwie dopiero w realizacji będzie można ocenić ich doniosłość historyczną. Uchwały soborowych jest oczy-

wiście bardzo wiele, ale kilka z nich interesuje szczególnie nas w Polsce, zwłaszcza katolików. Mam na myśli to, o czym mówiliśmy na początku, a mianowicie możliwość współzycia i współdziałania katolików oraz niewierzących w różnych problemach świata współczesnego. Schemat XIII, jeden z najważniejszych, dotyczący współzycia katolików w świecie współczesnym, wymagałby i opracowania, i troski, i uwagi. W skrócie mówiąc, chodzi o problem — który poruszył w swej encyklice Paweł VI — dialog ze światem współczesnym. Dialog ten może się odbywać na różnych płaszczyznach, na różnych poziomach. Jest on konieczny. To jest nakaz epoki, nakaz świata, bo świat, mimo różnic, dąży do jedności. Jest najpierw jednojęzycznością techniczną, a za tym idą innego typu jedności. Jest to na razie czas, i Sobór, który wyraził ten nakaz, określił swoje postulaty w schemacie XIII. My w Polsce od dawna realizowaliśmy w różny sposób, realizujemy czy będziemy realizować to, co jest kwestią naszego życia tutaj, w naszym kraju — współzycie ludzi wierzących z niewierzącymi.

— Istnieje opinia, że w realizacji uchwał soborowych, zarówno tych, które dotyczą współzycia katolików z niewierzącymi, jak i tych, które związane są ze sferą życia społecznego i obywatelskiego, Polska pozostaje w tyle za innymi krajami. Co Pan o tym sądzi?

— Świeckie środowiska katolickie starają się te sprawy posuwać naprzód, na ile mogą. Ale właściwie sprawa zależy od przeniesienia jej na parafie przez proboszczów, do ludzi bezpośrednio. Tutaj nie mogę posądzać o jakąś wolę hamowania tych rzeczy, ale tak się sytuacja układa, że ta sprawa nie jest w tym rozmiarze przeprowadzana, jak mogłoby to być lub jak to jest gdzie indziej.

— Rozmowa z Panem ukazuje się prawdopodobnie w okresie przedświątecznym. Jakim akcentem chciałby ją Pan zakończyć?

— Te święta są świętami ludzi dobrej woli. Wszystko, co napisałem, powodowane jest ideą pokoju i dobrej woli. Nawet, jako dramaturg, kiedy mam do czynienia z konfliktami, moje spojrzenie na konflikt zawsze jest tego typu, aby znajdować z niego wyjście. Zapewne jest to czasem ze szkoda dla drapieżności dramaturgicznej, ale taka jest cała moja natura pisarska. I natura ludzka.

Rozmawiał: WŁODZIMIERZ ZRALEK

Po trzynastu tygodniach burzliwych debat i kuluarowych dyskusji zakończyła się XXI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, zaliczana do najtrudniejszych i najbardziej owocnych w historii ONZ. Plonem jej stało się przyjęcie kilkunastu uchwał, które chociaż nie mają mocy obowiązującej, formułują jednak pewne istotne wnioski i postulaty pod adresem państw członkowskich tej światowej organizacji. Wprawdzie na przebiegu jej zaciążyła pogarszająca się sytuacja międzynarodowa; grożąca na skutek amerykańskiej determinacji w prowadzeniu wojny wietnamskiej — wybuchem konfliktu światowego. Mimo to jednak udało się osiągnąć jednomyślność w podejmowaniu większości ważnych rezolucji, dzięki czemu zarysowała się możliwość porozumienia w najistotniejszych dla pokoju światowego sprawach. Zażegnano też kryzys personalny grozący organizacji po ustąpieniu U Thanta ze stanowiska sekretarza generalnego, skłaniając dyplomatę birmańskiego do ponownego objęcia tej funkcji.

PAKTY PRAW CZŁOWIEKA

XXI Sesja ONZ ma na swoim koncie szereg poważnych osiągnięć. Na czoło dokumentów uchwalonych jednomyślnie, wysuwa się przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne NZ Paktów Praw Człowieka. Postanowienia paktów ujmujące w konwencji międzynarodowej podstawowe pojęcia z zakresu elementarnych swobód i praw ludzkich, są niejako podsumowaniem osiągnięć ONZ w tej dziedzinie. Stanowią też najwyższy w dobie obecnej wyraz humanizmu; postępowej myśli prawniczej i socjologicznej. Sądzić jednak należy, że ich zastosowanie napotka w praktyce twarde przeszkody. Wątpliwe jest np., czy do postanowień paktów zastosuje się reżim Salazara, bojkotujący z reguły wszelkie zalecenia ONZ, skierowane przeciwko portugalskiemu kolonializmowi w Angoli, Mozambiku i Gwinei. Nie ma też całkowitej pewności, czy przyniosą one zmianę kolonialnej struktury brytyjskiej zachowanej w nienaruszonej niemal postaci w Arabii Południowej. Trudno też oczekiwać automatycznej realizacji paktów, zważywszy, że istnieje szereg innych przeszkód natury chęćby formalno-prawnej. Ale sam fakt przyjęcia tego rodzaju dokumentu jest znamienny dla nastrojów pa-

nujących dzisiaj w świecie i coraz silniejszego ich oddziaływania na tok spraw międzynarodowych.

Tej miary akty polityczne — jeśli nie mają być tylko utopią, są zwykłym odbiciem pewnej historycznej rzeczywistości. Tak było i w tym wypadku. Przyjęcie paktów poprzedziło bowiem uchwalenie deklaracji antykolonialnej ONZ, a wcześniej jeszcze paryskiej Deklaracji Praw Człowieka, której 18 rocznicę obchodzono w bm. W kontekście tych dokumentów łatwiej zrozumieć właściwy sens zmian dokonujących się w dziedzinie społeczno-prawnej ONZ. Zmierzają one do całkowitego wyjęcia spod prawa wszelkich form dyskryminacji i skodyfikowania podstawowych swobód i wolności ludzkich. Za-

Po XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

równy kraje socjalistyczne jak i kraje mniejsze i nowo powstałe odegrały decydującą rolę przy tworzeniu i uchwalaniu tych dokumentów, co nie jest zapewne dziełem przypadku.

Nie jest także dziełem przypadku wzrost znaczenia problematyki społeczno-prawnej ONZ. Doświadczenia kilku ostatnich lat wskazują bowiem, że niektóre akcje i inicjatywy w tej dziedzinie mają charakter trwalszy i historycznie bardziej doniosły, niż wiele dotychczasowych krótkotrwałych w efekcie decyzji politycznych. Nie świadczy to oczywiście o przesunięciu się „środka ciężkości” w kierunku tych właśnie zagadnień, gdyż wiadomo, że dominującą problematyką pracy ONZ pozostaje nadal sprawa „pokoju i bezpieczeństwa”.

PROBLEMY ROZBROJENIA I WOJNY ATOMOWEJ

Problemem najważniejszym jest tu rozbrojenie i cały kompleks zagadnień dotyczących wojny atomowej. A więc problem numer jeden w naszym atomowym świecie, od którego rozwiązania zależy przyszłość cywilizacji. I właśnie w tej dziedzinie XXI sesja przyniosła szereg konkretnych rezultatów, takich np. jak inicjatywa polska w sprawie zapoznania opinii światowej ze skutkami działania broni jądrowej i z jej wpływem na

gospodarkę i bezpieczeństwo państw, czy uchwała wywołująca wszystkie państwa do zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i powstrzymaniu się od groźby jej użycia. Tutaj właśnie zarysowała się możliwość osiągnięcia porozumienia wielkich mocarstw i stworzenia skutecznych środków kontroli nad tym co zwykło się już określać terminem „nonprolifera-cja” (nierozprzestrzenianie). Pośrednim potwierdzeniem tego była wyczuwalna zmiana atmosfery w dyskusji nad tym zagadnieniem w ONZ. A także to, że niezależnie od praktycznych posunięć USA głosowały za tą rezolucją — choć wybiega ona znacznie poza amerykańskie koncepcje. Nie trzeba przy tym powtarzać prawd powszechnie znanych, że chodzi tutaj o NRF i jej ambicje atomowe. Przypominając o tym sami przywódcy zachodniomocni wywołując z uporem godnym lepszej sprawy swe roszczenia do współdecydowania o planowaniu i strategii nuklearnej NATO. W tych warunkach należy z uznaniem powitać nowy krok ONZ, zmierzający do „zamknięcia furtki”; ułatwiający stworzenie skutecznych barier, zapobiegających wślizgnięciu się NRF do „klubu atomowego”.

Innym niezmiernie istotnym osiągnięciem XXI sesji jest uchwalenie dokumentu o pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej. Zakłada on, że żadne państwo nie będzie umieszczać broni jądrowej i lokować swych baz, ani w ogóle wykorzystywać do celów militarnych Księżyca, planet i gwiazd, które stanowią własność całej ludzkości. Uchwalenie tego dokumentu ma przede wszystkim charakter profilaktyczny, co nie umniejsza jego znaczenia; stworzenia pierwszej w świecie strefy wolnej od groźby atomowej.

Prawda, że nie we wszystkich sprawach osiągnięto zgodność poglądów podczas tegorocznej XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Kontrowersje zarysowały się szczególnie wyraźnie w dyskusji nad wciąż lansowaną przez USA tzw. kwestią koreańską czy udziałem ChRL w pracach ONZ. Mimo to jednak przebieg sesji można uznać za pozytywny. Wykazała ona bowiem, że niezależnie od istniejących powikłań i komplikacji w sytuacji międzynarodowej — postępek jest możliwy. I to w sprawach najistotniejszych.

JERZY WALASEK

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu — zatrudni zaraz: KIEROWNIKA TECHNICZNEGO z przygotowaniami technicznymi i praktycznymi. Zgłoszenia osobiste — Poznań, ul. Składowa 11, tel. 642-94 i 542-95.

Mgr. Henrykowi Dalkowskiemu dyrektorowi X Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu z powodu zgonu **OJCA** WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA składają: GRONO NAUCZYCIELSKIE KOMITET RODZICIELSKI ADMINISTRACJA I MŁODZIEŻ X LO

Władysław Grządziela mój ukochany mąż, drogi ojciec, dziadek i teść, zakończył swój pracowity żywot w dniu 22 grudnia 1966 r., przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. W głębokim smutku zawiadamia **RODZINA** 38761g

Dnia 20 grudnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, siostra, babcia, przeżywszy lat 63, 6p. **Stefania Kluczyńska** Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona **RODZINA** 38696g

Praca

Przyjmę uczniów. Slusarnia — Kossaka 1. 37453g. Poprowadzę księgowość w prywatnym zakładzie rzemieślniczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37523g.

Sprzedaję

Bokserski północny, przegowanego import niemiecki po championie, szafę 3-drzwiową, łóżko, kredens kuchenny sprzedam. Graniczna 6 m. 25. 37520g

LoKale

Panienci pracujące lub uczennice przyjmę na pokój. Gostyńska 34. 37406g. Kupię pokój wyłaczony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37415g. Zamienię 2 pokoje, z kuchnią, stare budownictwo (samodzielne) we Wrzesznie na mieszkanie w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37426g.

Kamień budowlany, granit piaskowiec sprzedam.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37526g.

Przyjmę panów na pokój.

Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37435g.

Jedną lub dwie studentki przyjmę na pokój.

Warszawska 145, telefon 721-68. 37867m

Franciszek Faralisz

adwokat i były notariusz mój najukochańszy i najlepszy mąż, nasz najdroższy brat, szwagier i wujek, zmarł nieoczekiwanie, nasmaczony Olejami św., dnia 22 grudnia 1966 roku. Pogrzeb odbędzie się w Rawiczu, w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Rawiczu, ul. Mariana Buczka 10. W nieutulonym smutku i żałobie pozostali **ZONA I RODZINA** Rawicz, Tczew, Sieraków Śląski, Sopot, Miejska Górka. 38756g

Winięty Hamerliński

powstaniec wielkopolski odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Powstańcem. W smutku pograżone **ZONA I RODZINA** Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 22 bm. na Junikowie. 38724g

Stanisław Rubiś

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczywej. W głębokim smutku pograżeni **CORNA Z MEZEM, SYNOWIE Z ZONAMI, WNUCZKI, WNUCZKI I PRAWNUCZKI** Poznań, Grobla 6. 38751g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. Historii m. Poznania — g. 9-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15. Muzeum (Cytadela) — g. 12-16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 15) — wystawa książki rękopiśmiennej — g. 10-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18. Pawilon Meblowy (Swa rzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17. Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Rękopiśmiennej” — g. 10-18. Salon Sztuki Współczesnej ARPO (St. Rynek — Arsenale) — g. 10-18. Salon Studencki — wystawa plakatów leninowskich — g. 17-22. ZPAP (Arsenal — St. Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersa” — godz. 10-18.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Nr 304 (7111) 23 XII 1966

Szanse poprawy

Według powszechnej inwentaryzacji przeprowadzonej w 1961 roku wartość tzw. majątku trwałego w województwie poznańskim sięgała 15 354 mln. zł, z czego na budynki przypadało 13 400 mln. zł. Potencjałem jest resort gospodarki komunalnej, administrujący m. in. domami mieszkalnymi. Nie można jednak przy tym zapominać, że jest to majątek w znacznym stopniu zużyty. Zbyt szczerze w stosunku do potrzeb nakłady na remonty i konserwację w minionej 5-latce nie zdołały procesu zużycia budynków zahamować.

Trzeba to zrobić jak najszybciej i to w bieżącej 5-latce. Z tego też względu nakłady na kapitalne remonty będą wyższe, ale niestety, w dalszym ciągu niewystarczające. Pokryją 60 procent potrzeb. Plan pięcioletni województwa przewiduje na kapitalne remonty budynków i urządzeń kwotę 3 346,7 mln. zł, z tego na państwowe przedsiębiorstwa specjalistyczne przypada 45,6 proc., tj. 1 525,3 mln. zł. Remonty kapitalne w rolnictwie pochłonię z tej ostatniej sumy 1 240,5 mln. zł.

Pozostałe środki (1 821,4 mln. zł) zostały podzielone między gospodarkę mieszkaniową (775 mln. zł), komunalną (440 mln. zł), oświatę, służbę zdrowia, przemysł terenowy, kulturę,

handel, sport i turystykę oraz inne działy.

Aż 1 416 mln. zł pochłonię remonty kapitalne związane z zabezpieczeniem substancji budynków, a tylko 405,4 mln. zł przeznaczony na remonty maszyn i urządzeń. Ratuujemy przede wszystkim stare domy, nawet takie, które dawno powinny iść na rozbiórkę. W Wielkopolsce mamy bowiem 50 proc. budynków, które przekroczyły granicę technicznej żywotności. Mało, musimy to robić, gdyż mimo wszystko remonty są tańsze niż budowa nowych domów. Przy tej okazji stare domy udaje się nieco modernizować, aby przystosować je do nowoczesnych wymogów cywilizacyjnych. Nie wszędzie jednak można to zrobić.

Władze terenowe czynią wyśiłki, aby sprostać rosnącemu co roku potrzebom. Szukają rezerw pieniężnych i przeważnie je znajdują. Znalazłyby nawet więcej, niestety, nie zawsze mogą pochwalić się w porę wykonaniem finansowych zamierzeń. Dzieje się tak z powodu braku dostatecznej mocy przerobowej przedsiębiorstw remontowo-budowlanych.

Dlatego też podczas obrad sekcji WRN, która niedawno zajmowała się całokształtem gospodarki remontowej, nacisk położono przede wszystkim na uporządkowanie tej gospodarki. Aby uniknąć przypadkowości (niektóre domy remontowane były w pierwszej kolejności, bo miały energiczniejszych administratorów), rady narodowe zostały zobowiązane do okresowych przeglądów technicznych budynków, do opracowania planów remontów zapobiegawczych, do wzmocnienia nadzoru nad robotami remontowymi, uaktywnienia pracy komitetów blokowych. Przy planowaniu remontów powinna być ściśle przestrzegana zasada koncentracji i kompleksowości robót.

Zwiększone zadania remontowe pociągają za sobą konieczność takiej reorganizacji służb remontowych, aby objąć zasięgiem ich działania wszystkie powiaty. Przedsiębiorstwa te muszą mieć należycie rozbudowane zaplecze i sprzęt, nie mówiąc już o fachowych ka-

drach, a przede wszystkim dostatecznym zaopatrzeniu w materiały budowlane, z czym dotychczas było najwięcej kłopotów.

Czy to wszystko da się osiągnąć? Powinno, chociaż trzeba wyciągnąć wnioski z poprzednich doświadczeń, by nie realizować nowej uchwały WRN w podobny sposób i w podobnych warunkach jak poprzednią, sprzed trzech lat. Po trzeba niezwykle sprężystego kierownictwa, koordynacji, poprawy organizacji pracy służb remontowo-budowlanych, aby postulaty uchwały nie zostały na papierze. Jedynie nieustanna troska władz terenowych i stałe zainteresowanie oraz pomoc społeczeństwa mogą przynieść spodziewane rezultaty. Wtedy dopiero, to znaczy w 1970 roku, będziemy mogli po wiedzieć: udało się nam uratować trwały dorobek, którym są budowle Wielkopolski.

MARIA KEMPARA

Wczoraj

... p. H. S. z Pleszewa donosząc, że odnowiona dużym kosztem restauracja „Klubowa” w Pleszewie jest nieogrzana. Klienci muszą siedzieć tam w płaszcach.

... p. J. S. z Cieśli, skarżąc się na złą jakość wódek cynkowych do wody nabytych w sklepie gospodarstwa domowego GS w Pyzdrach, a wyprodukowanych przez Dolnośląską Fabrykę Wódek Błazanych w Chojnie, według kontroli technicznej miały być w I gatunku, a nie obydwaj ciekły.

... Mieszkańcy Borzykowa w powiecie wrzesińskim zapytując, kiedy wreszcie zostanie uruchomiony kiosk „Ruch”, wybudowany już dość dawno. Wyrażają także życzenia, aby wybudowano w Borzykowie skromną poczekalnię dla pasażerów autobusów. Służący temu celowi stary wagon kolejowy został zabrany.

Wielkopolski

KLUB FILMOWY

PLESZEW — Staraniem Zarządu Powiatowego ZMS w Pleszewie w styczniu 1967 roku rozpocznie działalność Dyskusyjny Klub Filmowy. Dzięki przynależności do Federacji DKF w Warszawie otrzymywać on będzie filmy powtórkowe z Centralnego Archiwum Filmowego, filmy z tzw. puli specjalnej, a nawet filmy przedpremierowe oraz dostarczane przez ambasady zagraniczne i ośrodki kulturalne. Wyświetlanie filmów połączone będzie z krótką prelekcją i dyskusją. (hs)

ZEBRANIE ZBoWiD

WOLSZTYN — Odbędzie się tu plenarne zebranie członków koła ZBoWiD. Omawiano m. in. sprawę zakończenia akcji upamiętnienia oraz oznakowania miejsc straceń i mordów dokonanych przez hitlerowców podczas ostatniej wojny. Prezes zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD Antoni Rut poruszył sprawę konieczności prowadzenia walki z chuliganizmem i alkoholizmem. Uzgodniono, że uroczystości powstaniec odbędą się w Wolsztynie 8 stycznia 1967 r. (jw)

ko-muzyczny; 20.33 Rewia piosenek; 21.03 „Magazyn literacki” — „To i owo”; 22.03 Polski jazz; 22.20 „Duchy poetów podśluskie” — parodie literackie; 22.40 Z dzieł powieściarstwa polskiego; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny z Szczecina; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24.

PROGRAM II — Fala 407 m. UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs języka franc.; 8.35 Aud. Red. Spo.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Mel. filmowe gra zespół „Trzy Słońca”; 10.50 — „Pierozek drewniany”; opow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Konc. melodii i piosenek; 12.30 „Kultura pilnie poszukiwana”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Z twórczości M. Karłowicza; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka kolorowych melodii; 15.30 Dla dzieci „Sekrety Amelki” odc. pow.; 16.05 Felieton Red. Spo. leczny; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Cofa się — kto stoi w miejscu” cz. I; 18.10 Public. młodzieżowa; 18.20 Wielkop. aktualn.

16 polskich lekkoatletów w reprezentacji Europy

16 polskich zawodniczek i zawodników znalazło się w projektowanej przez komisję selekcyjną LAAF reprezentacji Europy na mecz z Ameryką. To sensoryjne spotkanie odbędzie się w dniach 9-10 sierpnia 1967 r. w Montrealu.

Komisja selekcyjna wyłoniona na ostatnim kongresie IAAF w Istambule, ogłosiła pierwszą wersję składu, zwracając się do zainteresowanych krajów z prośbą o zgłaszanie dalszych kandydatur. Ostateczny skład reprezentacji Europy zostanie ustalony po serii wiosennych mitingów, które będą jednocześnie eliminacjami. M. in. jako eliminacje wyznaczone zostały tradycyjne mitingi o memoriał Kusińskiego w Warszawie, Rosickiego w Pradze i braci Znamieńskich w Kijowie.

W składzie zaproponowanym przez komisję najwięcej zawodników mają: Polska, NRD i NRF. W drużynie Europy nie będą starować lekkoatletów Związku Radzieckiego, ponieważ w sierpniu odbywa się w Moskwie Spartakiada Narodów — najważniejsza impreza sportowa roku w ZSRR. W każdej konkurencji zgłoszono 4-6 zawodników, startować będzie na tymi 2.

A oto nazwiska reprezentantów Polski, wytypowanych do drużyny Europy przez komisję selekcyjną IAAF:

KOBIECY:
100 m — Kłobukowska, Kirszenstein; 200 m — Kłobukowska, Kirszenstein; 300 m — Bednarków; 400 m — reprezentacja Polski; skok wzwyż — Biedowa; oszczep — Tarkowska; skok w dal — Kirszenstein.

MĘŻCZYŹNI:
100 m — Maniak; 200 m — Dziadziak, Werner; 400 m — Grędzinski, Badeski; 500 m — Czernik; 600 m — Jaskolski; 700 m — Komar, Soszornik; 800 m — Piątkowski; skok wzwyż — Nikiciuk.

W uzupełnieniu listy PZLA zaproponował, aby w eliminacjach wzięli udział ze strony polskiej jeszcze następujący zawodnicy:

Mistrzostwa kolejarzy w kreglach

C tym, że kreglarstwo staje się coraz bardziej popularne wśród braci kolejarzkiej, potwierdziły w pełni rozegrane w Poznaniu VII Centralne Mistrzostwa pracowników PKP na 1966 rok.

Na imprezie, której otwarcia dokonał sekretarz Zarządu Okręgu ZKK w Poznaniu — Jan Pieńczak — reprezentowane były wszystkie okręgi (8) przez 7-osobowe drużyny — w tym 2 kobiety w każdym zespole.

Zgodnie z regulaminem, każdy uczestnik musiał oddać 40 rzutów — po 20 na każdym torze (asfaltowym).

Tytuł mistrza wynikiem 162 kregli wywalczył Z. Skrzypczak. Wicemistrzostwo przypadło T. Nawrockiemu — 133, a III miejsce J. Zajdowiczowi — 132 (wszysty z Poznania). Dalsze lokaty: 4) P. Mroczko — (Wrocław) — 130, 5) W. Auriga (Kraków) — 128, 6) M. Zbierski (Poznań) — 126, 7) Zb. Zasieczny (Poznań) — 124, 8) A. Malożięć (Wrocław) — 121, 9) J. Maszek (Kraków) — 115, 10) J. Król (Kraków) — 112.

Drużynowo zwyciężył Poznań — 677 przed Krakowem — 554 i Wrocławem — 537.

Wśród kobiet najlepszą okazała się Janina Szulc (Poznań) uzyskując 110 kregli. Jej rywalki wykazywały: M. Trzeciecka (Kraków) — 98, J. Juszczyk (Wrocław) — 93, D. Bezeck (Lublin) i B. Włodarczyk (Poznań) po 91 kregli.

Zespołowo wygrał Poznań — 201, 2) Wrocław — 181, 3) Kraków — 172.

Końcowa klasyfikacja okręgów. 1. Poznań — 878, 2. Kraków — 736, 3. Wrocław — 718, 4. Katowice — 596, 5. Warszawa — 552, 6. Szczecin — 506, 7. Lublin — 444, 8. Gdańsk — 388. (R)

400 m — Borowski; 1500 m — Baran, Szordykowski; skok w dal — Stalmach; trójskok — Szmidt; dysk — Begier; oszczep — Sidło; 4x100 m — 4x400 m.

PZLA zakomunikował przy okazji, że Jarosław Biedowa zakończyła karierę sportową i jej nazwisko nie może być brane przy ustalaniu składu ekipy.

dalekopisem

SENSACYJNA PORAZKA LIZBOŃSKIEJ BENFICY

Ogromne zainteresowanie wywołało pierwsze spotkanie 1/8 pucharu Pucharu Miast Targowych między Lokomotivem Lipsk i Benficą Lizbona. Na stadionie w Lipsku zebrało się ok. 75 tys. widzów. Byli oni świadkami sensacji. Słynna drużyna Eusebio przegrała z Lokomotivem 1:3 (1:1).

ZWYCIĘSTWO MŁODYCH HOKEISTÓW ZSRR

Przebijającą w ZSRR hokejową reprezentację Finlandii po dwóch porażkach z pierwszą reprezentacją ZSRR spotkała się w środę z młodzieżowym zespołem Związku Radzieckiego. Mecz zakończył się wygraną młodych hokeistów radzieckich 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). (t)

TURNIEJ HOKEJOWY ODH

W Łodzi rozpoczął się trzydniowy turniej Ośrodków Doskonalenia Hokeja, z udziałem reprezentacji Łodzi, Warszawy i Opola. W pierwszym dniu zawodów młodzi hokeiści Łodzi wygrali z Warszawą 5:4 (3:0, 0:3, 2:1). (t)

SUKCES

PIEKARZY RĘCZNYCH WĘGIER

W Tbilisi zakończony został międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn zorganizowany z okazji 10-lecia tej dyscypliny sportu w Gruzji. W meczu decydującym o pierwszym miejscu walczyli reprezentacje Węgier i Gruzji. Wygrali Węgrzy — 26:15 (12:6). W spotkaniu o trzecie miejsce reprezentacja ZSRR pokonała Jugosławię — 21:20 (9:10). (t)

każdego

7 stycznia przyszłego roku 6-osobowa ekipa naszych tenisistów wyjeżdża na Kubę. W składzie znaleźli się: Wierżbicki, Gąsiorek, Lewandowski, Rybarczyk, Jamroz i W. Nowicki. Nasi tenisiści przebywać będą na Kubie przez 6 tygodni.

● Udział w XXXVI Rajdzie Monte Carlo, który rozegrany zostanie za niecały miesiąc, weźmie 235 żołąd. Najliczniej będzie reprezentowana Francja, która wystawi 70 żołąd, następnie W. Brytania — 39, NRF — 25, Szwecja — 14. Polska wystawi 3 żołąd. Z Warszawy wystartuje 12 żołąd. Najwięcej samochodów wyjedzie z Francji — 61.

● W rewanżowym spotkaniu piłkarskiego Pucharu Europy, jugosłowiański zespół Vojslovina Jedyni Sad pokonał hiszpańską jednostkę, Athletic Madryt 3:2, dzięki czemu zakwalifikował się do ćwierćfinału, gdzie spotka się z drużyną Glasgow Celtic (Szkocja).

● W Monachium odbyło się losowanie ćwierćfinałowych spotkań klubowych Pucharów Europy w koszykówce kobiet i mężczyzn. W turnieju kobiet mistrz Polski, Wisła Kraków, walczyć będzie z rumuńskim zespołem Politehnika Bukareszt. Legia nie bierze udziału w dalszych rozgrywkach, gdyż została wyeliminowana.

do redaktora

Opiekun

Przebywałem ostatnio w Państwowym Domu Dziecka we Wronkach i chcę się podzielić spostrzeżeniami, szczególnie o współpracy tego domu z zakładem opiekuńczym. Państwowy Dom Dziecka swą działalność rozpoczął kilkanaście lat temu. Znajdują się w nim sieroty, pól sieroty oraz dzieci skierowane na mocy wyroków sądowych. W roku 1964 opiekunstwo nad Do-

Choinki grożą pożarem!

Tradycyjnym zwyczajem na święta gwiazdkowe ubieramy choinki. Zapalając na nich świeczki pamiętamy jednak o niebezpieczeństwie pożaru. Niewiele bowiem trzeba, żeby radość zamieniła się w smutek. Dlatego też, aby tej ewentualności uniknąć nie przeladowujmy choinek łatwopalnymi ozdobami w rodzaju włosek anielskich, waty, papierowych lańcuchów itp. Świeczki muszą być tak ustawione, aby nie zapalały się od nich gałązki i ozdoby. Choinkę odsuwamy od firan, mebli i innych łatwopalnych przedmiotów. Nie wolno też pozostawiać dzieci samych przy choinkach, zwłaszcza z zapalonymi świeczkami. Także igraszki z zimnymi ogniami w obrębie zabudowań, szczególnie na wsi, mogą się źle skończyć, gdyż łatwo mogą spowodować pożar.

Podczas świątecznego odpoczynku i zabawy warto o tych przestrożkach pamiętać. Ostrożność nie zawadzi. (emp)

Ćwiczenia TOPL-owskie

WRZEŚNIA — Ostatnio przeprowadzono w powiecie wrzesińskim (w rejonie wsi Czeszewo-Orzechowo) ćwiczenia obrony terytorialnej kraju, które wykazały dobry poziom przygotowania uczestników. (kst)

Grudzień	Wiktoria
23	Słońce: 8.02—15.40
Piątek	

TEATRY

W POZNANIU — nieczynne;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramiki: nieczynne; Noteć: „Śmierć Belli”; CZARN-KOW: „Jeden przeciw wszystkim”; GNIEZNO Lech: „Juana Gallo”; Polonia: „Tajemnice Parady”; GOSTYŃ: „Poznańskie Słowiki”; JAROCIN Echo: „Śmierć Belli”; KALISZ Kosmos:

Z Krotoszyńskiego

Czyny na rzecz szkół

Na remonty bieżące i popieranie czynów społecznych w zakresie szkolnictwa przeznaczono w Krotoszyńskim w ostatnich dwóch latach prawie 14 mln. zł. Rozbudowano szkołę podstawową w Lutogniewie oraz rozpoczęto rozbudowę szkół podstawowych nr 1 w Koźminie i Mokronosie. Unowocześniono (wyposażając m. in. w nowy sprzęt i dalsze pomoce naukowe) szkoły w Benicach, Lutogniewie, Borzęci-

cach, Koźminie, Smolicach, Świnkowie, Nowej Wsi i Krotoszyń. Wybudowano domy mieszkalne dla nauczycieli w Krotoszyń (dla rencistów), Gumennicach, Smolicach i Roszczach.

Zasługi w realizacji czynów społecznych dla szkół posiadają też zakłady opiekuńcze jak: Zakłady Mięsne, Zakłady Ceramiki Budowlanej i Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego. (ig)

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienie o prezydencie J. F. Kennedy” m.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69,74 MHz; 8.15 Melodie rozrywkowe; 8.49 „Dr. Zabliński przed mikrofonem”; 9.30 Tańce J. Straussa; 9.40 Dla przedszkoli „Z wierszem i piosenką”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Konc. estradowy; 11.49 „Rodzica a dziecko”; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 — „Więcej, lepiej, taniej”; 13.40 — „Swojskie melodii”; 14 Publicystyka międzynarodowa; 14.15 Reportaż z V Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Studenckich w Krakowie; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; — 18.45 Kurs języka rosyjskiego; — 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 Wieczór literac-

ko-muzyczny; 20.33 Rewia piosenek; 21.03 „Magazyn literacki” — „To i owo”; 22.03 Polski jazz; 22.20 „Duchy poetów podśluskie” — parodie literackie; 22.40 Z dzieł powieściarstwa polskiego; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny z Szczecina; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24.

PROGRAM II — Fala 407 m. UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs języka franc.; 8.35 Aud. Red. Spo.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Mel. filmowe gra zespół „Trzy Słońca”; 10.50 — „Pierozek drewniany”; opow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Konc. melodii i piosenek; 12.30 „Kultura pilnie poszukiwana”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Z twórczości M. Karłowicza; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka kolorowych melodii; 15.30 Dla dzieci „Sekrety Amelki” odc. pow.; 16.05 Felieton Red. Spo. leczny; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Cofa się — kto stoi w miejscu” cz. I; 18.10 Public. młodzieżowa; 18.20 Wielkop. aktualn.

turystyczne; 18.25 Opow. pt. „Incydent na autostradzie”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; — 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Koncert z nagrań Ork. „Wiener Philharmoniker” oraz Londyńskiej Ork. Symf. pod dyr. W. Rowickiego; 21.55 Muzyka; 22.05 „Tri stan” słuch.; 23.05 Wieczorny relaks przy muzyce; 23.20 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.25, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: — 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — Film dla dzieci z serii: „Bella i Sebastian”; — „Śledztwo”; 17.45 — Wszelchnia TV — „Kim byli Olmeci?”; 18.15 — „Czwarta zmiana”; 18.55 — „Wielokropek”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Twoja ulica”; 20.15 — „Cyrułik Sewilski” — opera komedia Rosinięgo (Poznań); W przerwie ok. 21.35—21.45 — „10 minut recenzji”; 22.30 — Dziennik;

SOBOTA: — 10 — Dla młodych widzów: „Zbuntowana piętnastolatka”, film fab. prod. USA; 14.55 — Dla dzieci — „Opowieści o starym tramwaju” — film fab. produkcji CSRS; 16.15 — Program tygodnia; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — Krakowska Kronika Dziejcząt i Chłopców; 17 — Dla młodych widzów — Teatr Jednego Aktora — „Cudowna płyta” — Wiliama Saroyana; 17.20 — Na półkach księgarskich; 17.30 — „Melina Mercouri w Grecji” — film; 18.20 — „Gawędy wilków morskich”; 18.35 — „Po szóstce”; — Młodzieżowy Klub TV; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — Wigilijny Koncert Muzyki i Poezji, Układ — J. Kaszycki i M. Spruski; 20.35 — Dziennik; 21 — „Od Ostrowi święci gwiazda” — Ernest Bryll; 21.55 — „Romanzo d'amore”, film fab. prod. włoskiej; 23.30 — „Studio uno” — włoski filmowy program rozrywkowy; TV zastrzega prawo zmian w programie.